GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 41. W Piątek dnia 18. Lutego. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 9. Lutego.

N. Król Pruski, o którego szczęśliwém przybyciu do Ostendy Królowa własnoręcznym J. K. M. listem, przywiezionym przez Szambelana, Kapitana Meynell, zawiadomioną została, przed wyjazdem swoim z Londynu dla Królowéj, Xięcia Albrechta i członków służby dworskiéj kosztowne podarunki zostawić raczył. Sześć przepysznych wazonów z najpiękniejszéj porcelany, 6 stóp wysokości i wybornemi malowidłami ozdobionych, które w 18 skrzyniach z Berlina tu przybyły i w Antwerpii summą 100,000 frank. były zabezpieczone, przeznaczył N. Pan dla Królowéj i jéj małżonka; ustawiono je w sobotę w pałacu Buckingham, gdzie je we środę najdostojniejsza para oglądać i podziwiać raczyła. Hr. Jersey, W. Koniuszy, Hr. Delavarr, Nadszambelan, i Hr. Liverpool, W. Ochmistrz, otrzymali kosztowne, brylantami wysadzane, i wizerunkiem N. Pana ozdobione złote tabakierki, każda 700 funt. szt. (4500 Tal.) wartości. Podobne dary otrzymali Szambelan Hr. Hardwicke, Kamerjunkier Kapitan Meynell i Koniuszy Pułkownik Arbuthnot, którzy Królowi w Anglii towarzyszyć zaszczyt mieli. Dla służby w zamku Windsorskim zostawił Król 1500 funt. szt. a w pałacu Buckingham 100 funt.; zaś 500 f. przeznaczyć raczył dla towarzystwa dla podupadłych cudzoziemców, 100 funt. dla okrętu szpitalu „Dreadnought", 50 dla towarzystwa dla nieszczęśliwych rybaków i majtków, 100 f. dla kościoła niemiecko-katolickiego w Londynie, 150 dla trzech niemiecko-luterskich kościołów, a 50 dla kalwińskiego, 100 funt. dla ubogich w Windsorze, 100 dla służących wielkiéj kolei zachodniéj, 50 dla robotników Tunnellu pod Tamizą, a 25 funt. dla przewodników statku, na którym N. Pan w Greenwich wylądował. „Jest to, powiada Standard, tylko niekompletny wykaz hojnych darów, przez N. Króla Pruskiego dla rozmaitych zakładów w stolicy przeznaczonych. N. Pan po wielu innych miejscach hojne zostawił upominki, byłoby zaś arogancyą z naszéj strony, gdybyśmy tém przed publicznością popisywać się chcieli, a zapewne nie zadowolniłoby to Monarchy tak prostego i prawdziwie szlachetnego sposobu myślenia."

Parostatek „Firebrand", na którym Król Pruski podróż swoję z Ostende do Londynu i napowrót odprawił, na cześć N. Pana inną otrzymał nazwę, t. j. „Black Eagle" (Orzeł czarny).

W dniu chrztu Xięcia Walii ochrzconych

zostało w Birmingham 100 chłopców, którzy prawie wszyscy otrzymali imiona Albrecht Edward, albo Edward Albrecht.

D. 29. Stycznia skończyły się wybory w Dublinie, które pięć dni trwały, zwycięstwem kandydata torysowskiego P. Gregory nad wigowskim kandydatem Lordem Morpeth. Pierwszy został obrany członkiem Parlamentu większością głosów 3825 przeciw 3435, pomimo wszelkich usiłowań O'Connella.

Z rapportów urzędowych o spalonych efektach w czasie pożaru w Towrze, okazuje się, że liczba broni znajdującéj się wówczas na składzie, była daleko mniejszą niż bywa zwykle, która wynosi 600,000 sztuk. Spaliło się tylko: 11,000 karabinów z zamkami perkussyjnemi i 26,000 innych, opatrzonych bagnetami; nadto: 22,000 zamków do skałek, 7000 zamków perkussyjnych, 12,158 pistoletów, 75 pistoletów z podwójnemi lufami i ruchomemi kolbami, 1378 pałaszów, 2271 ostrzów do pałaszy, 2026 bagnetów, 192 dzid, 95 pik, 210 muskietów, 709 karabinków, 279 kirasów, 276 szyszaków i 52 bębnów. Pomiędzy zniszczonemi osobliwościami znajdują się także dopiero na kilka dni przed pożarem urządzone trofea z broni zabranéj Chińczykom przy zdobyciu wyspy Czusan. Kilka wielkich dział chińskich znajduje się jeszcze w kupach gruzu. Stratę, jaką pożar ten zrządził, podają teraz tylko na 250,000 f. st. (10 mil. złp.).

Mieszkańcy Hawany podali do Glnego Kapitana na wyspie Cuba prośbę o spieszne przytłumienie handlu niewolnikami, gdyż obawiają się, aby ludność Murzynów, wynosząca już teraz 660,000, czyli 60 prct. całéj ludności, nie zagroziła z czasem zwierzchnictwu białéj ludności.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Lutego.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych mówił P. Teste, Minister budowli publicznych o projekcie do prawa dotyczącym wielkiéj linii kolei żelaznych. Rozpoczął rzecz następującémi słowy: »Wnosimy tu projekt zmierzający do połączenia przez ogromną sieć kolei żelaznych Wschodu z Zachodem, morza Śródziemnego z Atlantyckiém. Dzieło takowe może zaiste być tylko dziełem czasu, ale trzeba się do niego z tém większą garnąć energią, a przekonani jesteśmy, że zważywszy na korzyści na przyszłość, ofiar szczędzić nie będzie-cie." Minister odwoływał się do stanu kolei żelaznych w Stanach Zjedn., w Anglii, Prusiech, Belgii i Austryi, aby dowieść, że wśród takowego powszechnego ruchu Francya nie może pozostać nieczynną. Jeżeli chce stanowisko swoje między narodami utrzymać, powinna w pytaniu o tyle materyalne korzyści kraju dotykającém, równym z innémi narodami postępować krokiem. Projekt rządowy ma na celu, tymczasowo wyprowadzić koleje żelazne z Paryża do Belgii, z Paryża do Strasburga, z Paryża do Marsylii, z Paryża do Bordeax i Nantes. Wszystkie te linie kosztem rządu mają być budowane. W kosztorysie oznaczono po 150,000 fr. na kilometre, czyli 600,000 fr. na lieue. Koszta całéj téj sieci obrachowano na 1,200 milionów franków. Minister skarbu nie potrzebuje do rozpoczęcia robót specyalnego kredytu; fundusze kassy umorzenia długów i zasoby długu niestałego tymczasowo są wystarczające.

Z dnia 9. Lutego.

Ponieważ jutro obrady nad wnioskami do reformy PP. Ganneron i Ducos się rozpoczynają, Dziennik sporów dzisiaj raz jeszcze przeciw nim powstaje, dowodząc, że wnioski te do tego zmierzają, aby większość u nóg i u rąk skrępowaną lewéj stronie i Panu Thiers wydać.

Droit pisze: »Policya wszystkim agentom swoim wizerunek litografowany pewnego człowieka wręczyć kazała, którego z powodu fabrykacyi fałszywych assygnatów pruskich aresztowano. Jego wspólnicy niedawno temu w Passy w pracowni zbrodniczych robót swoich zostali zdybani.«

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 2. Lutego.

Xiążę Miłosz ofiarował do tutejszego cesarskiego zbioru broni, przepysznéj roboty jatagan, który na pamiątkę nosił ciągle przy pasie od kwietniéj niedzieli 1815. roku, jako dnia, w którym okrył się sławą wojenną, będąc Naczelnym wodzem Serbów.

Wznawia się pogłoska, że na przyszłą wiosnę przybędzie tu Papież, w zamiarze używania dobroczynnych kąpieli słonych w Ischl.

Xiążę Bordeaux wyjeżdża już od dwóch tygodni i w pierwszéj połowie Lutego zamyśla już udać się z powrotem do Gorycyi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 16. Stycznia.

Zdaje się, że i w Azyi Mniejszéj utworzony będzie korpus obserwacyjny, gdyż Muszir Osman, Basza Trebizondy, otrzymał rozkaz zaciągnienia do wojska 12,000 wolnych Łazów na co mu znaczne przeznaczono summy. Baszalik ten jest największy i najznakomitszy, liczy 3 miliony ludności, i rozciąga się od Sinope przez Trebizondę aż do Wanu. Łazowie, należący do plemienia georgijskiego, mieszkają od Trebizondy wzdłuż morza Czarnego aż do rz. Czorok i rozciągają się w pojedyńczych

pokoleniach aż do granicy rossyjskiéj ku Achałcykowi. Obejmują więc przestrzeń 40 mil niemieckich wzdłuż a 15 w szerz, a zatem całe góry między m. Czarném i rzeką Czorok. Górale ci mają swego niepodległego naczelnika i mały tylko opłacają Turcyi haracz; wszyscy są uzbrojeni karabinkami i celnie strzelają. — Na jaki cel obrócony będzie korpus z Łazów utworzyć się mający, trudno odgadnąć.

Z dnia 19. Stycznia.

(*Gaz. Powsz.*) — Odpowiedź Porty na ostatnią notę Posła francuzkiego teraz już wiadoma. Jest ona dla Pana Bourquenay pod względem spraw Tunetańskich zaspokajającą. Teraz koléj na W. Portę zażądać od posłannika Francyi deklaracyi względem koncentracyi tak znakomitych sił zbrojnych, przedsiębranéj przez rząd francuzki ostatniemi czasy w okolicach Smyrny. Dzisiaj między P. Bourquenay i tureckim Ministrem spraw zagranicznych, Sarim Efendi, odbyła się konferencya, w któréj ten ostatni Posłowi Francyi przedstawiał, jak to niestósowną ze wszech miar rzeczą, wśród pokoju tak wielkie siły, w Smyrnie utrzymywać; domagał się, żeby stósowne do okoliczności zmniejszenie ich do skutku przywiedziono. Poseł francuzki dwuznaczną dał odpowiedź; mimo to rozumieją powszechnie, że dwór swój skłoni do zaspokojenia w téj mierze Porty.

Z Syryi nie mamy nowszych wiadomości; zdaje się jednak, że dawniejsze raporta na Porcie wrażenie sprawiły, kiedy Emirowi Beschir, ciągle tu przebywającemu, zaproponowano, że go powtórnie pod pewnemi warunkami Xięciem góry zrobić chcą; Beschir wszelako żąda, żeby go bez restrykcyi władzcą całéj góry mianowano. To trudno się da wykonać, kiedy Anglia z pewnością na to nie zezwoli, ażeby Druzowie, którymi ona się opiekuje, znowu pod jarzmo Beschira wrócili. Roszczenie to tak Anglików oburzyło, że wszelkie związki z nim zerwali.

G r e c y a.

Z A t e n, dnia 16. Stycznia.

Nowy gmach uniwersytecki w Atenach, jest już o tyle gotowy, że od kilku tygodni odbywają się w nim prelekcye. Kamień węgielny położony został przez Króla w Lipcu 1839. r., koszta budowy zbierane są ze składek, które w końcu Czerwca 1841. roku wynosiły około 300,000 drachmów. Z tych wydano już na tę budowę 161,994 drachmy.

C h i n y.

Z M a k a o, dnia 15. Listopada.

Tuszą tu sobie, że ostatnie powodzenie oręża angielskiego rząd Chiński do uległości przymusi.

W Kantonie Chinczykowie zawieszenie broni zgwałcili, przywróciwszy nietylko fortyfikacye wzdłuż rzeki, lecz uczyniwszy też rzekę samą niezdatną do żeglugi. Zgromadzili pod Kantonem 200 dżunków wojennych i przeszło 20,000 wojska. Dotychczas zostawione przed Kantonem trzy okręty wojenne angielskie nie chwyciły się jeszcze kroków odpornych, teraz jednak odebrały rozkaz zabrania wszystkich dżunków i spodziewają się powszechnie, że Sir H. Pottinger, co chwila tam oczekiwany, stanowczych użyje kroków i Kanton zajmie, a może zburzy. Pogłoska niczém nie potwierdzona opiewa, że Sir H. Pottinger na fregacie parowéj „Queen" z Ningpo do Kantonu się udawszy, w podróży téj zginął. Chinczykowie przytrzymali Kapitana angielskiego Dicley, od rozbitego okrętu „Madagascar" i chcieli go wraz z jego towarzyszami do Pekinu zaprowadzić.

Rozmaite wiadomości.

Z P o z n a n i a. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 15. Lutego r. b. obejmuje między innémi ogłoszenie JW. Ministra finansów tyczące się przywiedzionego teraz zupełnie do skutku przez umowy wolnego handlu z krajami i częścinami do związku celnego przyłączonemi; — doniesienie, że N. Król raczył autentykiem dnia 5. z. m. własnoręcznie podpisanym nadać przymiot kwalifikacyi sejmowéj dóbr szlacheckich wsi Górka duchowna, należącéj do Sędziego ziemiańskiego Boy, a w powiecie kościańskim położonéj; — o chorobach bydlęcych; — następujące pochwały: Przy gaszeniu wybuchłego d. 14 z. m. w Rozdrażewie, pow. Krotoszyńskiego, ognia odznaczyli się zaszczytnie 1) karczmarz Ehrlich, 2) włościanin Michał Biernacki, obydwaj z Rozdrażewa, i 3) dzierżawca Sander z Ławicy pod Poznaniem. — Przy gaszeniu wybuchłego w kolonii Główno pod Poznaniem d. 11 z. m. pożaru, następujące osoby: kaszarz Karól Kowalski, rzeźnik Karól Siche, leśniczy Fryderyk Cedelski, rzeźnik Józef Abraham, wszyscy z kolonii Główno, jako też żandarm Hoffmann ze Swarzędza, chlubnie się odznaczyli szybkiém przybyciem na miejsce pożaru i roztropném niesieniem pomocy; — o wypadkach działalności utworzonego w Zbąszyniu towarzystwa pieczy nad ubogimi i chorymi; — i obwieszczenie tyczące się zbierania po wszystkich kościołach ewanielickich Monarchii dobrowolnych ofiar na założenie w Jerozolimie szpitala dla potrzebnych pomocy podróżujących ewanielików, oraz szkoły.

Z Petersburga. — Według urzędowego sprawozdania Ober-Policmajstra Petersburskiego, liczba mieszkańców w Petersburgu roku 1841. wynosiła 455,823, z których, mężczyzn 303,232, a kobiet 152,591; liczba zmarłych na różne choroby: płci męzkiéj 12,120, płci żeńskiéj 6,473, w ogóle 18,593. W ciągu tego roku zmarło nagle osób 263. W tymże roku, Policya zabrała do aresztu, za pijaństwo, żebranie, włóczęgostwo, grubijaństwo i nieposłuszeństwo, a niektórych i za przestępstwa kryminalne, 24,039 osób. — Śród lata, w okolicach stolicy, a w jesieni, w saméj stolicy, zjawiły się: zaraza Sybirska i powietrze między bydłem rogatém, lecz przez jęcie się najdzielniejszych medyczno policyjnych środków, obie choroby zostały stłumione, w tych ograniczonych miejscach, gdzie się były pokazały, — Narzędzi do bronienia od pożaru, przygotowano dla stolicy i innych miast Rossyi, na obstalunki rządowe i prywatne, za 17,415 rubli srebrnych.

(Nadesłano.)

Kilka lat upłynęło od zgonu ś. p. Anzelma Wojciecha Szwajkowskiego, Prałata katedry Płockiéj, byłego rektora uniwersytetu Alexandrowskiego w Warszawie. Pisma miejscowe ogłosiły tylko o zgonie i pogrzebie, nie wspominając bynajmniéj o zasługach, pracach i pismach użytecznych. Nie obwiniamy duchowieństwa polskiego o obojętność, że tak ważna okoliczność zamilczoną została, gdyż miło nam było czytać w »Przyjacielu ludu« bezimiennie skreślony wiernie rys zawodu Szwajkowskiego. Przytoczone pismo z wyrażeniem cnót zmarłego wymieniło pozostałe prace po szanownym mężu, a między innemi teologią pastoralną i wymowę kazalną, którą zostawił w rękopiśmie! Nie wiemy wprawdzie, jako oddaleni od miejsca jego zgonu, kto jest dziedzicem pozostałości nieboszczyka, a szczególniéj prac naukowych, ale słuszne mamy prawo upomnieć się o prace zasłużonego professora, który poświęcał się dla użytku społeczności. Nie sądzimy, żeby kto bezprawnie przyswoił je sobie, byłoby to równie wielkim występkiem jak obojętność na ogłoszenie ich drukiem.

Wiemy, że zgromadzenie, które dało Szwajkowskiemu wychowanie i naukę, które mu wskazało drogę do zasług i stopni, tak w zawodzie naukowym, jako też w hierarchii duchownéj, najwłaściwiéj tém się zająć powinno, zwłaszcza, jak nam wiadomo, jest dziś wolne od zatrudnień nauczycielskich. W imieniu tedy całego duchowieństwa katolickiego, w imieniu przyjaciół gruntownych nauk i literatury krajowéj, wzywamy posiadacza rękopismu Szwajkowskiego, o wydobycie z ukrycia prac tak szanownych.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 16. Lutego 1842. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	15	—	2	17	6
Zyta . dt.	1	9	3	1	10	9
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa . dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	22	6	1	2	6
Grochu . dt.	1	—	—	1	2	6
Ziemiaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	17	—	1	20	—
Spirytusu beczka	12	—	—	12	5	—